Nr 249. Kraków, Sobota 27 Czerwca 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca. ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 80 hal. od wiersza i „Głosy publiczne“ po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszczane będą także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Z gorących dni w Albanii.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 27 czerwca.

O sytuacyi w Albanii dzisiejsze informacye są skąpe. Inżynier Haessler telegrafuje, że sytuacya w Durazzo nie jest tak rozpaczliwa, jak to zwłaszcza ze strony włoskiej przedstawiają. Fałszywemi są wiadomości, oświadczające, iż stanowisko księcia nie da się utrzymać. Zdaniem jego **tylko w niektórych okręgach powstanie ma groźniejszy charakter.** Znaczniejsza część kraju pozostała wierną księciu. — W obozie Prenk Bib Dody panuje zupełne porozumienie między katolikami a muzułmanami. Powstańcy rekrutują się przeważnie z tych okręgów, w których Essad pasza posiada wpływy.

We czwartek **powstańcy podpalili chrześcijańską miejscowość Malkuczi. Wojska rządowe odpowiedziały na to podpaleniem jednej miejscowości muzułmańskiej.**

Akcya międzynarodowa.

Wiedeń, 27 czerwca.

Dzienniki piszą o akcyi międzynarodowej w Albanii, że mocarstwa co najwyżej zgodzą się na akcyę tylko w portach Durazza i Walony. O wysłaniu wojsk międzynarodowych do Albanii jednak nie ma mowy.

Wiedeń, 27 czerwca.

„Reichspost“ donosi z Durazza, że na wypadek niebezpieczeństwa, okręt wojenny niemiecki „Breslau“ wysadzi na ląd natychmiast swoich żołnierzy, którzy razem z żołnierzami austryackimi rozpoczną akcyę.

Serbowie wśród powstańców.

Wiedeń, 27 czerwca.

„Reichspost“ donosi, że **700 Serbów, przebranych za chłopów albańskich, walczy w szeregach powstańców. Brali oni udział w zajęciu Elbasany.**

Ochotniczy korpus w Rumunii.

Bukareszt, 27 czerwca.

Trzej oficerowie rezerwowi zgłosili się wczoraj w pałacu królewskim z prośbą o pozwolenie na złożenie szarż oficerskich, aby módz zorganizować korpus ochotniczy albański.

Werbunek ochotników do Albanii.

(Telefonem.)

Wiedeń, 27 czerwca.

Do wczoraj wieczorem zgłosiło się 3000 ochotników do korpusu albańskiego, z których przyjęto na listę tylko 1400. Innych nie przyjęto; byli bowiem w wieku popisowym, albo nie mieli odpowiednich dokumentów. Między zgłaszającymi się znajdowali się młodzieńcy od lat 16 do 60-letnich starców; zgłaszali się przeważnie robotnicy, nie brak jednak było kupców, studentów i t. d. Byli wogóle ludzie z różnych sfer. Kilku ochotników przyjechało nawet własnemi automobilami do domu, w którym odbywał się werbunek, aby zapisać się na listę. Zgłaszali się nietylko poddani austryaccy; na liście znajduje się 300 poddanych niemieckich, kilku Japończyków, kilku Amerykanów, nawet jeden oficer bułgarski. Nadeszły także telegraficzne zgłoszenia z Niemiec i Szwajcaryi. Zgłosiło się także kilka kobiet, które przyjęto do oddziału pielęgniarek. Lekarzy zgłosiło się pięciu.

Mimo, że wobec zgłaszających się nie objęto żadnych zobowiązań, prócz transportu i uzbrojenia, ilość zgłaszających przez cały dzień się nie zmniejszała. Fabryki konserw zapowiedziały przysłanie konserw dla ochotników w większej ilości. Rząd albański i książe telegraficznie zawiadomieni zostali o wyniku werbunku.

Na czele komitetu stoi rzeźbiarz Gurschner, który przed rozpoczęciem akcyi złożył szarżę oficera rezerwowego. Wedle jego oświadczenia, do korpusu ochotniczego przyłączy się 180 studentów uniwersytetu wiedeńskiego z jednym profesorem na czele. Gurschner twierdzi, że akcyę prowadzi bezinteresownie i pokrywa na razie koszta z własnego majątku; dał dotąd 100.000 K i twierdzi, że z różnych stron ofiarowano mu znaczniejsze kwoty na tensam cel.

Wiedeń, 27 czerwca.

Ochotnicy wysłani będą do Durazza za kilka dni w trzech grupach; jutro lub pojutrze wyjedzie pierwszy pociąg. Dzisiaj rano 500 ochotników otrzymało wezwanie, aby zgromadzili się na jednym z wielkich placów pod miastem, gdzie miał się odbyć ich przegląd.

Głosy prasy.

Wiedeń, 27 czerwca.

Dzienniki roztrząsają znaczenie i prawną stronę werbunku ochotników. Orzeczenia prawników wskazują na wyraźne **postanowienie ustawy, zakazujące werbunku ochotników dla innego wojska, jak cesarskie.** Twierdzą jednak, że w tym wypadku przy odpowiedniej życzliwości rządu, paragraf 92 ustawy karnej nie da się zastosować, ponieważ chodzi o wyprawę przeciw powstańcom, którzy nie są oficyalną stroną wojującą.

„N. Fr. Presse“ wskazuje na możliwe następstwa tego rodzaju wyprawy. Nie ulega wątpliwości, że werbunek ochotników nie może się odbywać bez zezwolenia władzy. Co się stanie, jeżeli część tych ochotników dostanie się do niewoli? Jako poddani austryaccy zażądają, aby Austrya całą swoją siłą za nimi się ujęła. Wtedy za ochotnikami mogą się udać do Durazza już nie ochotnicy. Możliwem jest, że inne państwo zechce naśladować ten przykład i pozwoli na werbowanie ochotników w przeciwnym celu.

Wystawa wszechrosyjska w Moskwie.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Petersburg, 27 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Dumy odbyła się długa dyskusya nad wnioskiem rządu **o udzielenie 20 milionów rubli na urządzenie wszechrosyjskiej wystawy w Moskwie.** Minister handlu oświadczył, że wobec zbliżającego się terminu odnowienia traktatu handlowego z Niemcami, który spowoduje wielkie zmiany na korzyść przemysłu rosyjskiego, koniecznem jest urządzenie wyczerpującego przeglądu tego, co przemysł rosyjski wytwarza. Wnioski rządowe przyjęto znaczną większością.

Budowa pomnika Kościuszki w Krakowie.

Wczoraj odbyło się w lokalu I. Koła męskiego T. S. L. w Krakowie posiedzenie komitetu wykonawczego budowy pomnika Kościuszki pod przewodnictwem prezesa Wład. Turskiego. Obecni byli na posiedzeniu wiceprezesi Edmund Klemensiewicz i Michał Konopiński, sekretarz Witold Ostrowski, kierownik techniczny Jan Świerzyński, członkowie: Piotr Kosobudzki, Kadula, Nowakowski, Wodzinowski, Świerzyński Stanisław, Lepszy Leonard, Adelman, dr Maurycy Straszewski, Rakisz, Zając i Dr. Kwieciński.

Zagajając obrady oświadczył prezes komitetu p. Władysław Turski, że jako szczery zwolennik postawienia pomnika Kościuszki na Rynku krakowskim, dołoży ze swojej strony starań, aby komitet w przyszłym roku wywiązał się ze swojego zadania.

Komitet wykonawczy powziął też jednomyślną, zasadniczą uchwałę, że tylko Rynek krakowski uważa za jedyne miejsce, nadające się pod budowę pomnika dla bohatera z pod Racławic.

Następnie p. inżynier Nowakowski przedstawił dokonane przez siebie zdjęcia techniczne zachodniej połaci Rynku z wrysowanym przez siebie pomnikiem Kościuszki na postumencie. Plany techniczno-perspektywiczne p. Nowakowskiego uwzględniają dwa punkty: jeden na osi głównej bramy Sukiennic i wylotu ulicy Szewskiej, i punkt drugi naprzeciw wylotu ul. Sławkowskiej i Szczepańskiej. Nadto wykonał p. Nowakowski po kilka zdjęć technicznych każdego z tych punktów, z uwzględnieniem różnych miejsc obserwacyjnych w Rynku. Wreszcie przedłożył p. Nowakowski kilkanaście większych fotograficznych zdjęć pomnika, stojącego na postumencie, dokonanych z różnych stron. Na tej podstawie można sobie było wytworzyć wcale dokładne pojęcie o tem, jak przedstawiać się będzie pomnik na obu proponowanych punktach zachodniej części Rynku, z różnych stron obserwowany. P. Nowakowski w dłuższym wywodzie udowodnił, że jedyne dla pomnika i dla Rynku, dla jego tła, ujętego w ramy Sukiennic i wieży ratuszowej, najkorzystniejsze miejsce może być na osi Sukiennic i naprzeciw wylotu ulicy Szewskiej.

Drugi punkt, naprzeciw ulicy Sławkowskiej i Szczepańskiej, przedstawia perspektywiczne przeszkody dla północno-zachodniego narożnika Sukiennic i dla widoku wieży Maryackiej, a szkodliwie oddziałuje na artystyczną stronę pomnika, modelowanego przez ś. p. Marconiego dla tamtego punktu.

Komitet podzielał w zupełności poglądy p. inżyniera Nowakowskiego i uchwalił rezultaty jego techniczno-perspektywicznych zdjęć wraz z wnioskami przedłożyć magistratowi, względnie budownictwu miejskiemu.

Po wytyczeniu i oddaniu komitetowi gruntu pod budowę pomnika, — przystąpi on natychmiast do akcyi budowlanej.

W celu jej uproszczenia i przyspieszenia wybrał komitet wykonawczy dwie komisye, które natychmiast rozpoczną roboty.

Mianowicie do komisyi budowlanej wybrani zostali pp: Adelman, Kadula, Wojciech Kossak, Lepszy Leonard, Nowakowski, Rakisz, Świerzyński Jan, Świerzyński Stanisław i Kosobudzki Piotr.

Do komisyi skarbowej wybrani zostali: Klemensiewicz Edmund, Konopiński Michał, Dr. Kwieciński, Dr. Maurycy Straszewski, Zając i dotychczasowy skarbnik p. Jan Świerzyński.

Skarbnikiem wybrał komitet p. Edmunda Klemensiewicza, który też odtąd prowadzić będzie kasę i książkowość.

Lokal Komitetu budowy pomnika Kościuszki mieścić się będzie stale w lokalu I. Koła T. S. L. przy ul. Jagiellońskiej l. 11.

Ponieważ wybrany przez pełny komitet wiceprezesem poseł Włodzimierz Tetmajer prosił, w przesłanym do komitetu liście, o zwolnienie go z tego stanowiska, a to ze względu na mniej korzystny obecny stan jego zdrowia, przeto uchwalił komitet jednogłośnie w jego miejsce zaprosić prezesa Tow. Sztuk Pięknych, p. Wojciecha Kossaka, który, wraz z niezapomnianej pamięci ojcem swoim Juliuszem, cenne oddał przy modelowaniu pomnika usługi. Nadto uchwalono do pełnego komitetu kooptować reprezentantów cechów krakowskich i stowarzyszeń.

Wreszcie uchwalił komitet, że na razie nie będzie wchodził w proponowane sobie spółki wydawniczo-przemysłowe, oferujące na rzecz budowy pomnika pewien procent zysków.

Po uchwaleniu dalszych szczegółów organizacyjnych, zamknął przewodniczący to posiedzenie, na którem prawie wszyscy głos zabierali.

Obrady górników.

Kraków, 27 czerwca.

Dnia 25 b. m. odbyło się posiedzenie delegacyi polskich górników i hutników, w którem wzięli udział: prezes J. A. Surzycki, dyr. Tow. „Saturn“ w Sosnowcu, wiceprezes poseł Zarański, sekretarz Fr. Drobniak, skarbnik K. Srokowski, sekretarz Rady zjazdu przemysłowców Królestwa Polskiego w Dąbrowie Górniczej; członkowie: dr A. Benis, szef Izby handlowej w Krakowie; Zdz. Kamiński, radca górniczy w Łanczynie; K. Miłkowski, prof. polit. we Lwowie; St. Raźniewski, inż. górn. w Sosnowcu; A. Schimitzek, z Sierszy; L. Szefer, dyr. szkoły górn. w Dąbrowie śląskiej, oraz p. St. Jasiński, jako delegat Czytelni Polskiej akademików górniczych w Leoben.

Po załatwieniu szeregu spraw administracyjnych przedstawił radca Zarański najpierw sprawę polskiej szkoły górniczej w Dąbrowie śląskiej. Rozwój jej postępuje ciągle poważnie naprzód, rezultaty nauki są pod każdym względem znakomite, stwierdzone nawet przez Niemców i Czechów. Najlepszym dowodem, jaką cieszy się opinią w miarodajnych kołach górniczych jest fakt, że ministerstwo skarbu zwinęło w Wieliczce szkołę sztygarów i zawarło z polską szkołą górniczą umowę, celem kształcenia w niej górników na dozorców salinarnych.

Dodatnie w każdym kierunku rezultaty polskiej szkoły stały się solą w oku gwarectw niemiecko-czeskich, produkujących wprawdzie węgiel przeważnie siłami polskich robotników, lecz zdążających na każdym kroku do uszczuplenia polskiego stanu posiadania na Śląsku. Gwarectwa śląskie powzięły też sobie za cel usunąć tę szkołę z widowni śląskiej wszelkiemi sposobami. Pierwszym krokiem było odmówienie subwencyi na utrzymanie szkoły wbrew zawartej umowie. Następnie, gdy poseł Zarański wszczął kroki o ugodowe załatwienie sprawy, gwarectwa dały zastępcom polskim do zrozumienia, że do jakiejkolwiek ugody może przyjść tylko przez złączenie szkoły polskiej z niemiecko-czeską.

Do formalnego zerwania pertraktacyj wprawdzie nie przyszło, gdyż ma się odbyć jeszcze jedna wspólna konferencya, reprezentanci jednak Delegacyi polskich górników nie dopuszczą za żadną cenę do zaprzepaszczenia tak ważnej dla społeczeństwa polskiego placówki, przez zgodzenie się na złączenie obu szkół. Nie ulega bowiem wątpliwości, że po kilku latach utrakwistyczna początkowo szkoła zostałaby zamienioną na szkołę czysto niemiecko-czeską. Jedyną odpowiedzią na ten zamach na nasz stan posiadania jest bezzłoczne przystąpienie do wzniesienia własnego budynku szkolnego i utrwalenie w ten sposób bytu szkoły na przyszłość. Fundusze na ten cel przez delegacyę zebrane, są wprawdzie jeszcze niedostateczne, jednakże można żywić nadzieję, że przy poparciu społeczeństwa i ta trudność rychło zostanie usuniętą.

W dalszym ciągu zdał poseł Zarański sprawę z akcyi około założenia akademii górniczej w Krakowie. Dzięki nadzwyczaj energicznemu poparciu sprawy przez prezesa Koła polskiego dr Lea, rząd zgodził się na otwarcie akademii już w jesieni b. r. Komitet organizacyjny akademii zajmuje się w dalszym ciągu pracami organizacyjnemi. Siły profesorskie są już zapewnione.

Delegacya przyjęła z żywem zadowoleniem wiadomość o tak pomyślnem rozwiązaniu sprawy i na wniosek pos. Zarańskiego, uchwaliła wyrazić dr Leowi również najserdeczniejsze podziękowanie za tak gorliwe poparcie sprawy, jak również podziękować uniwersytetowi Jagiellońskiemu i szkole przemysłowej, które przez pozwolenie na używanie swych instytutów, sal wykładowych i t. d., ułatwiły tak szybkie otwarcie akademii.

Równocześnie z uroczystością otwarcia akademii odbędzie się koleżeński zjazd polskich górników i hutników.

W związku ze sprawą otwarcia akademii górniczej w Krakowie obradowano w obecności delegata Czytelni polskiej akademików górniczych w Leoben nad sprawą przeniesienia tej czytelni do Krakowa. Po przeprowadzonej dyskusyi, uchwalono szereg odnośnych wniosków.

Po załatwieniu spraw wydawnictw delegacyi, obrady zostały zamknięte z tem, że następne posiedzenie odbędzie się w połowie września.

Uniwersytet ludowy.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza urządza w niedzielę 28 i 29 b. m. w lokalu przy ul. Dunajewskiego 7 zjazd delegatów z następującym porządkiem dziennym:

Dzień pierwszy (godzina 3 po południu) 1) sprawozdanie zarządu głównego od 1 czerwca 1913 do chwili obecnej. 2) Sprawozdanie uzupełniające delegatów. 3) Kwestya stałych docentów przy Uniwersytecie ludowym. 4) Centrala zakupów dla bibliotek. 5) Wybory 3 członków zarządu głównego, 5 rady nadzorczej, 5 sądu rozjemczego. 6) Wnioski.

Dzień drugi (godzina 10 i pół). 1) Program pracy. 2) „Ochrona zabytków przyrody“ — referat prof. M. Raciborskiego. 3) Wolne wnioski.

Uniwersytet ludowy w roku sprawozdawczym liczył siedemnaście oddziałów: w Borysławiu, Jaśle, Kołomyi, Krakowie (2), Lwowie, Nowym Sączu, Przemyślu, Przecławiu, Rzeszowie, Sanoku, Stanisławowie, Suchej, Tarnowie, Wiedniu, Zatorze i Żywcu. Ożywioną działalność wykładową, prowadziły: Lwów, Wiedeń, Zator, Żywiec, Borysław, rzadziej odbywały się wykłady i pogadanki w Nowym Sączu, Jaśle, Rzeszowie, Sanoku, Tarnowie, Stanisławowie, Suchej, Kołomyi. Najlepszą statystykę wykładową wykazują te oddziały prowincyonalne, które miały wciągnąć do pracy miejscową inteligencyę. Poza oddziałami urządza Uniwersytet ludowy wykłady w różnych miejscowościach kraju, oraz na Śląsku cieszyńskim. Prelegenci Uniwersytetu ludowego, przybywający na Śląsk, miewali nieraz po cztery wykłady w ciągu jednego dnia niedzielnego. Prócz wysyłania prelegentów dopomagał zarząd główny do urządzania wykładów, przez dostarczanie klisz, oraz materyałów naukowych, dla prelegentów miejscowych. Dorobek w ciągu ostatniego roku wynosił ogółem około 780 odczytów i pogadanek. Były one urządzane najczęściej w lokalach Stowarzyszeń robotniczych (w 32 lokalach). W sali własnej odbywały się w 4 oddziałach, w salach Rad gminnych w 5, w Sokole w 5, w salach Towarzystw handlowych i przemysłowych w 4, w kinematografach w 1, w fabrykach (3 lokale), wreszcie w restauracyach i innych salach, wynajętych przygodnie, w szkołach i chatach. Prócz wykładów urządzono różne kursy systematyczne, zwiedzania i pokazy. Oddział krakowski przyjmował i oprowadzał liczne wycieczki z Galicyi i Królestwa.

Na polu urzędowania bibliotek ruch był znaczny. Organizują się nowe biblioteki w Suchej, Jaśle, Żywcu, zakrojone na miarę bibliotek publicznych, obejmujących oprócz wypożyczalni, obficie zaopatrzoną czytelnię, a biblioteczki wędrowne krakowskie i lwowskie wysyłają 242 komplety do osad i wiosek w których te książki stanowią jedyny pokarm duchowy.

Pomimo przeszkód, jakie praca Uniwersytetu ludowego napotyka ze strony różnych czynników, zarząd nie ustawał w dążeniu do zdobycia coraz nowych placówek i do pogłębiania pracy. Czterotygodniowy kurs dla chłopców, urządzony ubiegłej zimy, Kurs dla działaczy oświatowych, który się rozpocznie 30 b. m., oraz projektowany na jesień czterotygodniowy ogólno kształcący kurs dla robotników — wszystkie te usiłowania dążą do jednego celu: do stworzenia pewnej liczby pracowników, na których Uniwersytet ludowy będzie się mógł oprzeć w dalszym rozwoju.

Kraj. Związek turystyczny.

Wydział kraj. Związku turystycznego w Krakowie odbył posiedzenie we czwartek 25 b. m. pod przewodnictwem prezesa Federowicza. Przyjęto z uznaniem do wiadomości sprawozdanie urzędującego wiceprezesa dra Schneidera z czynności Związku od czasu ostatniego posiedzenia. Z podjętych przez Związek akcyj, celem zareklamowania kraju, wymienić należy udział Związku w tegorocznej międzynarodowej wystawie miast w Lyonie. Wystawa ta obesłana zostanie w pierwszych dniach lipca b. r. artystycznie wykonanemi i wiernie oddanemi figurami etnograficznemi, przedstawiającemi wesele krakowskie, grupę huculów, grupę górali, nadto kościółek wiejski, dom mieszkalny i t. d. w krajobrazowem otoczeniu. Oprócz tego wyśle Związek na wystawę większą ilość przeźroczy z widokami Krakowa, Lwowa, Wieliczki, Tatr i Pienin, oraz galicyjskich terenów naftowych z tekstem objaśniającym i broszury w języku francuskim. Zastanawiano się również nad obesłaniem mającej się odbyć w roku 1915 wystawy w S. Francisco.

Związek wydał nową broszurkę „Co zwiedzać w Galicyi“, cieszącą się wielkim popytem. Ankieta podjęta staraniem wiedeńskiego delegata Związku w czasopismach „Świat“ i „Oesterreichische Illustrierte Rundschau“, przedstawiająca Galicyę w sezonie letnim, wzbudziła ogólne zainteresowanie.

Celem udogodnienia jazdy na kolejach galicyjskich i uregulowania ruchu pociągów, oraz połączeń kolejowych, zawezwał Związek z początkiem bieżącego roku wszystkie interesowane czynniki do przedstawienia życzeń, a zabrawszy cały materyał, podał go w formie wniosków na państwową Radę kolejową z prośbą o daleko idące uwzględnienie. Z przyjemnością skonstatował Wydział, że państwowa Rada kolejowa uchwaliła znaczną liczbę podanych przez Związek postulatów, w szczególności wniosek o udogodnienie połączenia z Zakopanem, przedłożyć ministerstwu kolejowemu z wnioskiem o uwzględnienie.

Uchwalono zaopiniować przychylnie podanie Tow. Tur. „Beskid“ w Nowym Sączu o subwencyę na wydanie przewodnika po Beskidzie zachodnim. Nadto uchwalono udzielenie kilku subwencyj z funduszów Związku na cele sportowe.

Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa.

Ogłoszone drukiem w odbitce z najnowszego „Rocznika“ sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1913, stwierdza, że jak w latach ubiegłych, tak i w roku zeszłym, Towarzystwo rozwijało bardzo gorliwie swe agendy w kierunku statutem wskazanym.

Dział wydawnictw o Krakowie wzbogacił się nowym tomem „ Rocznika krakowskiego“, (XVI. z rzędu), w którym znalazły pomieszczenie następujące prace: Ptaśnik Jan: „Studya nad patrycyatem krakowskim wieków średnich. Część II. Skrudlik M.: „Tomasz Dolabella“ ustęp z dziejów malarstwa XVII. stulecia w Polsce. Chmiel Adam: „Z hełmu wieży Maryackiej“. Kaczmarczyk Kazimierz: „Biblioteka Krakowa za rok 1913“.

W „Bibliotece krakowskiej“, redagowanej przez prof. Kutrzebę, opuściły prasę: dra K. Bąkowskiego: „Kościół N. P. Maryi w Krakowie“, Adolfa Szyszko-Bohusza: „Architektura kościoła N. P. Maryi w Krakowie w historyi budownictwa polskiego“, Wł. Namysłowskiego: „Poczta wolnego m. Krakowa“. Pod prasą znajduje się rocznik XVII.

Ze spraw ogólniejszego znaczenia wydział Tow. podjął wniosek prof. dra Domańskiego o urządzenie wystawy w r. 1915 dla uczczenia Rzeczypospolitej krakowskiej i wybrał dla tej sprawy komitet złożony z pp. Chmiela, Domańskiego, Kopery, Tokarza i Tomkowicza. Komitet rozpoczął już czynności przygotowawcze.

W sprawie „Krzysztoforów“ wydział Tow. poczynił możliwe kroki u właścicieli gmachu o uratowanie tego cennego zabytku architektury i ozdoby krakowskiego rynku. Niemniej i co do innych starych pamiątkowych gmachów i kamienic, którym zagrażało zniszczenie, poczyniło Tow. kroki wspólnie z „Tow. ochrony piękności Krakowa“. Interweniowało również w sprawie zachowania całości błoń, uratowania ruin Tyńca i groty Twardowskiego.

W sprawie nazw ulic w Krakowie działał magistrat w porozumieniu z Towarzystwem, które w każdym wypadku wydawało opinię, kierując się wspomnieniami historycznemi. Uratowano dawne nazwy Małego Rynku, placu Maryackiego, ul. Studenckiej, Piotra Michałowskiego i t. d.

Biblioteka Tow. wzbogaciła się cennym darem kompletu roczników „Nowej Reformy“ z lat 1882 do 1895, ofiarowanych przez uniwersytet ludowy.

Towarzystwo otrzymywało subwencye od ministerstwa oświaty 2000 koron, od Rady miejskiej 1200 K i od Kasy Oszczędności m. Krakowa 500 koron.

Stan funduszów przedstawiał się w dniu 31 grudnia 1913 r. według sprawozdania kasowego, jak następuje: Dochody wynosiły 13.219 K 63 h. Rozchody 10.405 K 45 h. Pozostałość kasowa 2814 koron 18 h. Fundusz rezerwowy 4353 K, fundusz żelazny 2500 koron, fundusz źródeł historycznych 1991 K 86 hal.

Członków liczyło Towarzystwo w 1913 roku 679, w tej liczbie 2 honorowych, 9 założycieli i 668 zwyczajnych.

KRONIKA.

Kraków, 27 czerwca.

Na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki, uchwalił, jak dzisiaj donieśliśmy, Wielki Wydział miejskiej Kasy oszczędności w Krakowie na czwartkowem posiedzeniu **3.000 koron,** z czego pierwszą ratę roczną uchwalił już obecnie wypłacić.

Mili goście z Czech. W przejeździe przez Kraków bawili dziś w naszem mieście znany ekonomista i przyjaciel Polaków dr Józef Fuhrich, adwokat z Pragi i prezes „Besedy mieszczańskiej“ tamże, oraz towarzyszący mu adwokaci prascy dr Wojciech Kasanda i dr Stompfle, wraz z 27 innymi adwokatami z Czech. Goście czescy zwiedzali dzisiaj Kraków, poczem udają się stąd na zjazd adwokatów do Lwowa.

Z uniwersytetu. Pp. Józef Bieniasz, rodem z Soniny w Galicyi i Henryk Nadel recte Frost z Przemyśla, kand. adw., otrzymali w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów prawa, a p. Jan Wilczyński, rodem z Zakrenicza (Ukraina), ukończony przyrodnik uniw. petersburskiego, stopień doktora filozofii. P. Jan Ruczyński otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich, nie prawa, jak wczoraj mylnie wydrukowano.

Inspektorat przemysłowy dla budowy dróg wodnych. Z dniem 1 lipca utworzony będzie w Krakowie, jak już donieśliśmy, osobny inspektorat przemysłowy dla budowy dróg wodnych. Do zakresu działania inspektoratu należy oprócz nadzoru nad budowlami i robotami ziemnemi i wodnemi wykonywanemi pod kierownictwem tut. ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych także nadzór nad wszystkiemi zakładami ubocznemi, o ile tylko te zakłady z miejscem budowy zostają w lokalnym związku lub połączone są środkami komunikacyjnemi, będącemi własnością przedsiębiorstwa budującego.

Koncerty orkiestr wojskowych. W lipcu odbędą się koncerty orkiestr wojskowych według następującego programu: W czwartek 2 lipca grać będzie na plantach przed starostwem orkiestra 20 pp.; w poniedziałek 6 lipca orkiestra 1 pp. na werandzie przed kawiarnią Saucra; 9 lipca orkiestra 93 pp. w parku na Łobzowie; 16 lipca na plantach przed kościołem ruskim grać będzie orkiestra 56 pp.; 23 lipca orkiestra 100 pp. na plantach przed starostwem; 27 lipca orkiestra 20 pp. na plantach przed kawiarnią Saucra; 30 lipca orkiestra 93 pp. na plantach przed kościołem ruskim.

Na wyższych kursach dla kobiet im. A. Barańskiego dnia 28 b. m. t. j. w niedzielę w południe zostanie otwartą doroczna wystawa prac rezenic wydziału artystycznego. Wystawa będzie obejmowała: Studya malarskie z kursu prof. Stachiewicza, kursu II rysunkowego prof. Wodzinowskiego i kursu I rysunkowego p. Gramatyka-Ostrowskiej. Wystawa będzie otwartą: w niedzielę od 12 w poł. do 5 wieczór, w poniedziałek i wtorek: od 10 rano do 5 po poł., Karmelicka 32 II p.

Wycieczka uczniów szkoły ludowej z Rudnika nad Sanem przyjechała do Krakowa pod przewodnictwem kierownika szkoły, p. Konstankiewicza. Młodociani goście ze wschodnich kresów zwiedzają bardzo gorliwie zabytki i pamiątki podwawelskiej stolicy; jest ich około 70 ogorzałej, czerstwej dziatwy. Nadmienić należy, że dla zdobycia środków na tę wycieczkę urządzono przedtem na ten cel w Rudniku festyn; czysty dochód z niego wyniósł 550 K, za co ruszono do Krakowa.

Wypadek tramwajowy. Dzisiaj rano około godziny 6 najechał tramwaj na przechodzącą przez tor dziewczynę. Na szczęście, dopiero co weszła ona na szynę, więc wóz tramwajowy odtrącił ją tylko na bok. Pomimo to odniosła ona obrażenia dość ciężkie na głowie i ręce. Wezwane pogotowie opatrzyło ją, ponieważ jednak rozpoczęły się u niej wymioty, co wskazywać się zdaje na jakieś uszkodzenie mózgu, po opatrunku odwieziono dziewczynę do szpitala św. Łazarza. Jest to służąca, 27-letnia Marya Konklówna.

Nieszczęśliwe wypadki z dziećmi. Dzieci bawiące się same, bez opieki na ulicy, coraz częściej stają się w Krakowie ofiarami nieszczęśliwych wypadków. Dzisiaj takich wypadków zaszło dwa, z nich jeden zakończył się śmiercią, drugi ciężką raną.

W okolicy rogatki Warszawskiej o godz. 8 rano koło 5 bastyonu wojskowego, wśród niewyjaśnionych dotąd okoliczności 3-letnia dziewczynka, Janinka Chodacka, córka tercyana, zamieszkałego w Rakowicach, została kopnięta przez konia wojskowego. Koń ugodził ją kopytem w tył głowy, raniąc ciężko, przyczem została nadłamana czaszka. Wezwane pogotowie opatrzyło ją i przewiozło do szpitala w stanie ciężkim.

W Dębnikach znowu, również przed południem, w ul. Różanej, dawniej Ogrodowej, kilkoro dzieci bawiło się wśród złożonych tam desek, huśtając się na nich i t. d. Przy tej zabawie deski usunęły się i przygniotły jedno z dzieci, 6-letniego chłopca Władysława Steczkę. Wydobyto go z pod stosu desek i wezwano pogotowie, którego lekarz jednak mógł już tylko skonstatować śmierć chłopca.

Ze stowarzyszeń.

Sekcya muzyczna Stow. nauczycielek w Krakowie zamknęła w niedzielę rok szkolny ładnym i obfitym popisem. Oprócz produkcyi uczniów pp. Cholewiczowej, Grodzickiej, Heumanówny i Machowej zapoznał popis z działalnością pp. Nebelskiej, Poprawskiej i Skubówny, którym powinszować należy daru pedagogicznego i owocnej pracy. Najwyżej artystycznie stanęły popisy wokalne, w 4 pięknych i doskonale prowadzonych głosach ucz. p. Heuman — wykonanie pieśni, aryj operowych i duetów, przekraczało znacznie granice szkolnych popisów. Doskonale prowadzony ton skrzypców przedstawiała p. Nebelska; dwaj uczniowie p. Cholewiczowej z pomocą skrzypiec i wiolonczeli wykonali numer zbiorowy, za co osobna należy się pochwała, pianistki zaś, a ich jest zawsze legion, okazały wiele stron dodatnich, które zawdzięczają swym kierowniczkom, ponadto wadę dość pospolitą, mianowicie porywanie się na kompozycye techniczne i duchowo za trudne. Nie do wszystkich zresztą ta uwaga się odnosi.

Z Kółka rolników. Zawiadowcą sekcyi praktyk wybrało Kółko p. Jerzego Michałkiewicza, przewodniczącym p. Stefana Wiśniowskiego.

Ze sportu.

„Raid“ samochodowy. Organizowana przez krajowy Związek turystyczny wycieczka zbiorowa samochodów w Tatry i Pieniny ruszyła w drogę dzisiaj. O godzinie 6 rano zebrały się wszystkie samochody w liczbie 21 na placu św. Ducha. Ustawiły się w jeden szereg, który wyglądał imponująco, zająwszy w poprzek cały prawie plac. Samochody zwrócone były przodami ku ul. Szpitalnej. Plac św. Ducha już od wczoraj udekorowano chorągwiami o barwach miejskich i festonami. Mimo wczesnej pory na start samochodów przybyło wiele osób, między niemi wiceprezydent miasta dr Szarski. Na dany znak ruszył pierwszy samochód p. W. Kossaka, jako prowadzący wycieczkę; uczyniwszy zwrot, pomknął ku ul. Basztowej i dalej w kierunku Podgórza. Za nim w kilkuminutowych odstępach czasu inne automobile.

Turniej międzynarodowy tennisowy Ak. Zw. Sp. w Parku krakowskim rozpoczął się wczoraj. Dotąd rozegrano następujące matche: I. Gra pojedyńcza panów o mistrzostwo Galicyi: Menda — Wojciechowski 6:2 6:0; Vavrčik — Jarzyna 6:2, 6:0; Kummer — Żółtowski 6:1, 6:0; — II. Gra podwójna panów o mistrzostwo Galicyi: Cielecki—Jakimowicz 6:3, 6:3; Szymborski—Weyssenhoff, Eiger—Rittman 6:2, 10:8; Jakimowicz—Sänger, Whitehead—Wolisch 6:4, 7:5; Menda—Miziewicz, Morawski—dr Żółtowski 6:2, 6:3. III. Gra pojedyńcza panów o mistrzostwo Krakowa: Hirsch—Górski 6:1, 5:0 w. o; V. Gra pojedyńcza panów z przed klasa A: Potuczek (15¼)—Szymborski (¾) 3:6, 6:2, 6:1. VI. b. Gra pojedyńcza panów z przed. klasa B: Chyliński (0·15¼)—Morawski (0¼) 6:3, 6:5. VII. Gra podwójna z przed. Kleinadel—Zachar (0·15¼)—pr. Gieber; — Mandelbaum (15¼ 6:3, 6:4.

Wydział sekcyi wioślarskiej A. Z. S. (wobec wyjazdu czterech załóg na regaty międzyklubowe w Warszawie) uprasza swych członków o stawienie się na przystani sekcyi dzisiaj o godzinie 6 wiecz., celem wzięcia udziału w rewii łodzi w czasie uroczystości „Wianków“, urządzanej przez „Sokół“ krakowski. W razie niepogody wyjazd odbędzie się 28, ewentualnie 29 b. m.

O niedoszły match „Wisła“—„Czarni“. Jak już donieśliśmy, zawody drużyny krakowskiej „Wisły“ z lwowskimi „Czarnymi“ w ubiegłą niedzielę nie odbyły się, ponieważ “Czarni“ zeszli z boiska, na którem „Wisły“ jeszcze nie było — na gwizdek sędziego lwowskiego, który przyznał „Czarnym“ zwycięstwo w ten sposób odniesione. Przyczyny niedojścia tych zawodów podaliśmy wówczas podług informacyj otrzymanych z prezydyum klubu „Wisły“, oraz zgodnie z niektórymi znanymi nam faktami. Obecnie otrzymujemy od prezydyum klubu „Czarnych“ sprostowanie, w którem zaprzeczają oni informacyom „Wisły“ zarówno w całej osnowie, jak we wszystkich szczegółach. Jakkolwiek nieobowiązani, zaznaczamy to. Szczegółów jednak sprostowania, bardzo licznych, nie umieszczamy — sprawa bowiem rozstrzygnie się na właściwem forum, na posiedzeniu wydziału Polskiego Związku piłki nożnej we Lwowie, gdzie będą też delegaci z Krakowa. Tam się wyjaśnią zarówno przyczyny, jakoteż fakt po czyjej stronie leży wina.

Z kraju.

Z Polskiego Towarzystwa Demokratycznego. Konstytuujące walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa demokratycznego w Przemyślu odbędzie się we wtorek 30 czerwca o godzinie 8 wieczorem w sali magistratu z porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) program polskiego Towarzystwa demokratycznego, jego powstanie, rozwój i dzieje obecne, 3) wybór wydziału, 4) wnioski i interpelacye.

Żywiec, 26 czerwca. (Egzamin dojrzałości.) W tutejszej szkole realnej odbył się w dniach 22 i 23 czerwca egzamin dojrzałości pod przewodnictwem radcy szkolnego J. Dziurzyńskiego, dyr. I szkoły realnej w Krakowie. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bydliński Stefan, Fojtuch Władysław (z odzn.), Gąszczecki Henryk, Gołąb Tadeusz, Heimberger Aleksander, Horóbski Andrzej (z odz.), Sanetra Józef (z odzn.), Scheybal Adolf (z odzn.), Skrzypek Jan, Waluś Augustyn, Wieczorek Erwin.

Dębica, 26 czerwca. (Wybory do Rady państwa.) Onegdaj odbyło się tu zgromadzenie urzędników i inteligencyi wolnych zawodów. Uchwalono wybór profesora Jaworskiego i zawiązano komitet, któremu jednomyślnie polecono kandydaturę tę popierać. Podobne uchwały powzięły komitety mieszczaństwa chrześciańskiego i żydowskiego.

Wczoraj odbył się tu zwołany przez magistrat ogólny wiec wyborców w sali „Sokoła“, liczący przeszło 500 wyborców. Wiec uchwalił prawie jednomyślnie, bo tylko sześciu wyborców głosowało przeciwko, kandydaturę profesora Jaworskiego. Wybór profesora Jowarskiego jest zapewniony.

Kronika lwowska.

Wystawa środków szkolnych we Lwowie przy ul. Bourlarda, o której otwarciu w niedzielę 28 b. m. już donosiliśmy, trwać będzie tylko 3 dni (do 30 czerwca) i przeznaczoną jest głównie dla sfer szkolnych jakoteż dla naszych przemysłowców, którzyby tem działem produkcyi interesować się chcieli. Posiada ona jednak tyle dla ogółu ciekawych rzeczy, że zwiedzenie jej można śmiało wszystkim rodzicom i wogóle całej wykształconej publiczności polecić. Jak się z wydrukowanego katalogu dowiadujemy, wystawa ma być zapoczątkowaniem planowej akcyi celem stworzenia we Lwowie i na prowincyi warsztatów produkujących wyłącznie środki naukowe. Na czele tej akcyi stoi „Księgarnia nauczycielska“ przy ul. Batorego 12, która w tym celu zapewniła sobie pomoc najwybitniejszych krajowych i zagranicznych wytwórców z tego działu. Trzeba bowiem wiedzieć, że i kraj nasz na tem polu posiada już uwagi godną produkcyę mianowicie, co do zbierania motyli i owadów, wypychania ptaków, wytworu tablic szkolnych i liczydeł, jak wogóle wyrobów drewnianych. Księgarnia nauczycielska chce skupić te rozproszone siły i stanąć z ich wyrobami do konkurencyi na targu europejskim.

Elektrownia miejska we Lwowie. Na ostatniem posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej przedstawił referent dr Pazdro zamknięcie rachunkowe m. zakładów elektrycznych za r. 1913. Stan czynny zakładów elektrycznych przedstawia się w sumie 19,367.592 korony, stan bierny w sumie 18,90.206 koron, zysk 467.385 koron. Wydatki kolei elektrycznej wynosiły 2,622.348 koron, należytości gminy 285.000, dochody 3,374.734 koron, zysk za 1913 rok 467.185 koron.

Z dzielnic polskich.

Liczba Polaków w Królestwie Polskiem. Podług ostatniego spisu ludności naliczono w Królestwie Polskiem 12,467.300 dusz. Katolików było 75.04%, maryawitów 0.61%, prawosławnych 4%, protestantów 5.032%, żydów 14.64%. Od roku 1827 cofnęła się liczba katolików o 1%, liczba prawosławnych pomnożyła się o prawie 4%. Dalej powiększyła się liczba protestantów o 1.28%, żydów o 5%. Królestwo Polskie należy do tych nielicznych krajów Europy, w których rodzaj męski jest w większości.

300.000 rubli na cele publiczne. Z Warszawy donoszą: Otworzono testament ś. p. Maryi z Chełmickich Michałowej hr. Stadnickiej, zmarłej w naszem mieście przed kilku dniami. Nieboszczka legowała na cele użyteczności publicznej trzysta tysięcy rubli, między innemi po 10.000 na Towarzystwo lekarskie, szpital dziecięcy, schronisko nauczycielek, kolonie letnie, pogotowie ratunkowe, seminaryum nauczycielskie. Na Izby rzemieślnicze św. Antoniego zapisała rubli 100.000, na Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej rb. 50.000. Całą sumę legowaną hr. Stadnicka pozostawiła w listach zastawnych 4½% Towarzystwa kredytowego ziemskiego, znajdujących się w depozycie Towarzystwa. Poza tem nieboszczka uczyniła zapisy na rzecz krewnych i służby.

Wykonawcami testamentu zamianowała ś. p. Marya hr. Stadnicka: ks. biskupa Ruszkiewicza, ks. kanonika Zygmunta Chełmickiego i p. Stanisława Bonieckiego, właściciela dóbr Potworów w Radomskiem.

Statystyka hakatystyczna. „Leipziger Neueste Nachrichten“, ubolewając nad trudnem położeniem Niemców na kresach wschodnich, stwierdza, że najtrudniejsze jest ono w obwodach regencyjnych: gdańskim, kwidzyńskim, poznańskim i bydgoskim. Mimo to komisya kolonizacyjna walczy z powodzeniem. W r. 1913 nabyła komisya kolonizacyjna we wspomnianych czterech obwodach regencyjnych 46 majątków objętości 18.000 ha za okrągłe 33 miliony marek, i to 13 majątków z rąk polskich. Prócz tego nabyła 25 gospodarstw włościańskich, z których 13 było dawniej w rękach polskich za 1,700.000 marek. Razem zdobyła komisya dla niemczyzny od roku 1886 do końca 1913 roku 1372 majątki obszaru 438.560 ha za 450 milionów marek, i to 905 z rąk niemieckich, 454 zaś z rąk polskich. Dalej wybudowali Niemcy 57 zborów ewangielickich, 34 domy modlitewne, 33 probostw, 472 szkoły, 650 domów służących do innych celów ogólnych za 16 milionów marek. Liczba kolonistów wynosi obecnie 21.257. Z tych 20.589 jest ewangielików i 668 katolików. Większa część kolonistów pochodzi z prowincyi poznańskiej i Prus Zachodnich. Ale i Saksonia i Westfalia dostarcza dużo osadników. Nawet z zagranicy przybyło 5.400 Niemców, by osiąść na kresach. W myśl programu komisyi kolonizacyjnej działa i Bauernbank gdański i Mittelstandskasa w Poznaniu. Od początku swej działalności komisya wydała 822 miliony, miała zaś dochodów 273 miliony.

Ze świata.

Na podróż do bieguna północnego. Z Chrystyanii telegrafują: Storting uchwalił 200.000 marek dla Roalda Amundsena, odkrywcy bieguna południowego, na podróż do bieguna północnego.

Nurkowie świadkami. Komisya, której poruczono zbadanie przyczyn katastrofy „Empress of Ireland“, użyła nurków, by stwierdzić, w jakiem położeniu znajduje się na dnie zatopiony okręt. Nurkowie znaleźli okręt, zanurzony od strony steru na 15 stóp w błoto, a odwrotną stroną podniesiony w górę pod kątem 45 stopni. Adwokat właściciela „Storstadu“ wywodzi z tego położenia zatopionego statku, ze słuszność ma kapitan „Storstadu“, przypisując winę zderzenia kapitanowi Kendallowi.

Olbrzymi pożar. Pod miastem Salem w północno-amerykańskim stanie Massachusetts powstał w czwartek po południu pożar w zabudowaniach fabrycznych firmy Corn Leather Company. Ogień objął szybko cały dystrykt fabryczny, mający 40 akrów kwadratowych obszaru. Wkrótce spłonęły wszystkie budynki fabryczne. Szkoda wynosi około 5 milionów koron.

Gdy budynki fabryczne płonęły jeszcze w najlepsze nagle wiatr odwrócił się i zaczął żagwie nieść na miasto, które stanęło także w płomieniach. Ogień szalał przez całą noc. Do godziny 10 rano w piątek spłonęło 600 budynków. Około 15 tysięcy ludzi jest bez dachu.

Ażeby przerwać pochód pożaru, wysadzano dynamitem w powietrze całe szeregi domów.

Szpiegostwo. Z Essen telegrafują: Aresztowatu tu dwóch rysowników fabryki Kruppa za szpiegostwo na rzecz Francyi.

Trzęsienie ziemi na Sumatrze. Wedle urzędowych doniesień, Sumatra nawiedzoną została trzęsieniem ziemi. W jednem mieście było 11 zabitych; wiele domów zniszczonych.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 26 czerwca termometr doszedł od + 14·2 do + 22·1 C.; — barometr powoli się podnosił.

Dnia 27 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 749·9 mm., termometru + 16·7 C.; wiatr: południowo zachodni.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W sobotę: „Aida“.

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

W sobotę: po południu: „Panieńskie Skały“; wieczór: „Królowa przedmieścia“.

Repertuar teatru lwowskiego.

W niedzielę: po południu: „Brzydki Ferrante“; wieczór: „Eros i Psyche“.

Polska Akademia sztuk pięknych w Paryżu.

(Korespondencya „Nowej Reformy“.)

Paryż, 23 czerwca.

Brak polskiej akademii sztuk pięknych oddawna dawał się odczuwać w Paryżu. Oficyalna akademia des Beaux-Arts hołduje wyłącznie sztuce akademickiej i zawzięcie broni dostępu do swych murów wszelkim nowym poszukiwaniom i prądom. Kto tedy nie chce wpaść w objęcia zaskrzepłego dawno akademizmu, ten musi szukać nauki po licznych akademiach prywatnych, niezawsze w idealnym celu służenia jedynie sztuce założonych. Zwłaszcza młodzi artyści, przybywający z zagranicy do Paryża dla dalszych studyów, nieraz długo błąkali się po tych prywatnych akademiach, nim znaleźli odpowiedni w nich kierunek i sumiennych profesorów. Coraz liczniej z każdym rokiem zjeżdżająca do Paryża polska młodzież artystyczna bardzo odczuwała ten brak.

Dlatego otwarcie polskiej akademii jest pierwszorzędnym wypadkiem w życiu kolonii polskiej w Paryżu, a młodzież artystyczna, wybierająca się z Polski nad Sekwanę, powita go niewątpliwie z niekłamaną radością.

Nowa akademia powstaje bez pomocy mecenasów i protektorów, jedynie dzięki wielkiej energii i zapałowi znanego artysty Gustawa Gwozdeckiego, który nie mało miał trudności do zwalczenia, nim plan ten doprowadził do skutku.

Otwarcie tej doniosłej kulturalnej placówki odbyło się w sobotę z wielką uroczystością wobec licznie zebranych przedstawicieli kolonii polskiej i świata artystycznego francuskiego. Przybyli między innymi Władysław Mickiewicz, Wacław Sieroszewski, Andrzej Strug, prof. T. Axentowicz z Krakowa, Ksawery Dunikowski, Ludwik Puszet, prezes krakowskiej „Rzeźby“, a z Francuzów słynny rzeźbiarz Emile Bourdelle i znany krytyk André Salmon.

Wacław Sieroszewski w gorących słowach podniósł znaczenie i doniosłość tej pierwszej polskiej akademii w Paryżu, poczem André Salmon w krótkiem przemówieniu zaznaczywszy, jak świat artystyczny francuski śledzi oddawna polską twórczość, imieniem sztuki francuskiej życzył jaknajpomyślniejszego rozwoju nowej szkole.

Podpisaniem protokółu otwarcia nowej akademii przez wszystkich obecnych zakończyła się ta uroczysta i ważna chwila w życiu artystycznem kolonii polskiej. K. H.

Wyrok w procesie o fałszerstwo 100 rublówek.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Warszawa, 27 czerwca.

Wczoraj wieczorem, po trzytygodniowej rozprawie, zapadł wyrok w olbrzymiej sprawie o fałszowanie 100-rublówek. Główni oskarżeni **Loewenthal, Dunajewskij i Siemierow** skazani zostali każdy **na 10 lat ciężkich robót, Isajew,** zbankrutowany milioner z Błagowieszczeńska na 6 lat ciężkich robót, inni oskarżeni **na katorgę od 4 do 2 lat.** Wszystkich oskarżonych było razem 70. Wszyscy skazani odstawieni zostali natychmiast do więzienia. Po ogłoszeniu wyroku rozległ się na sali płacz i krzyk rodzin skazanych.

Po zakończeniu rozprawy odbyła rozprawa przeciw Pawłowi **Żukowi,** włościaninowi z kraju Zabajkalskiego, oskarżonemu o puszczanie w obieg fałszywych 100-rublówek. Sprawa ta była wciągnięta do poprzedniej, ponieważ jednak Żuk był biednym człowiekiem, nie mógł sobie pozwolić na kolej i **szedł pieszo z kraju Zabajkalskiego do Warszawy, etapami na koszt rządu i dopiero wczoraj po roku wędrówki doszedł do Warszawy.** Sąd po przeprowadzonej rozprawie uwolnił go od winy i kary.

Po trzech latach więzienia śledczego stanęło wreszcie przed sądem karnym w Warszawie 70 osób, obwinionych o podrobienie i puszczenie w obieg not sturublowych. Wykrycie bandy fałszerzy, która fabrykę fałszywych pieniędzy miała w Nicei było dziełem przypadku. Mianowicie, na stacyi granicznej w Aleksandrowie podczas rewizyi celnej skonfiskowano u niejakiego Dunajewskiego paczkę fałszywych sturublówek. Dunajewski przybył z Nicei, toteż tam skierowały śledztwo władze rosyjskie.

W ciągu 6 miesięcy władze stwierdziły, że 100 rublówki, podrabiane w Nicei dostały się do 472 miast. Śledztwo w Nicei i okolicy dało bogaty plon. Na jego podstawie uwięziono 71 osób i postawiono w Warszawie przed sądem. Są to przeważnie osoby, skazane na osiedlenie w Syberyi, lub na katorgę.

Wśród oskarżonych naczelne „stanowisko“ zajmują Robert Lewald „false“ Lewental, Mikołaj Dunajewskij, Jan Siemierow, Teodor Siemierow, Teodor Isajew i 22-letnia Natalia Sajapin, fałszywa żona Dunajewskiego.

Podrabiał pieniądze Lewald wyborny chemik i fotograf; inicyatywę do dzieła dał Dunajewskij, który też urządził fabrykę w Nicei; Jan Siemierow, jeden z najbogatszych obywateli miasta Błagowieszczeńska, dyrektor banku, finansował „przedsiębiorstwo“, i doglądał fabrykacyi w Nicei; Teodor Siemierow uczestniczył w przestępstwie, pozostając w Błagowieszczeńsku: analogiczną rolę imputuje oskarżenie Isajewowi. Reszta była obwiniona o puszczenie w kurs podrobionych pieniędzy. Wśród obwinionych było 10 Polaków. Akt oskarżenia podnosi, że w ciągu roku 1910 oskarżeni puścili w obieg fałszywe 100 rublówki na sumę ½ miliona rubli.

Najciekawszemi momentami były wyjaśnienia niektórych oskarżonych, tchnące „syberyjską“ jakąś dobrodusznością, która, granicząc z cynizmem i zanikiem najelementarniejszych pojęć moralności, uważa przestępstwo, ściślej mówiąc, fałszowanie banknotów, za interes, „aferę“, tak dobrą, jak każda inna, złą od chwili, gdy przerwie ją policya, lecz sama przez się nie posiadającą nic niemoralnego.

Jan Siemierow był członkiem Dumy i dyrektorem banku, w Błagowieszczeńsku na Syberyi. Teodor Siemierow był przedsiębiorcą; obaj byli bardzo bogaci, lecz bogatszy był Teodor. Iwan zazdrościł i szukał sposobu, by zdobyć jak najwięcej złota. W Błagowieszczeńsku mieszkał kuzyn Siemierowych Isajew. Człowiek ten odbiegł od swych kuzynów. Jest to Amerykanin prędzej, a nie Rosyanin. Koleje losów jego są również jakąś historyą amerykańską. Isajew założył milionowy magazyn, zbankrutował, dostał dostawę mięsa dla armii, znów zrobił miliony, stracił je w Porcie Artura, rzucił się na przedsiębiorstwa kolejowe i znów zbierał plony złote, zbudował statek, kupił hotele i t. d. a skończył na podrabianiu pieniędzy. Dunajewskij był również bogaty, ale dochody nie starczały mu na hulaszcze życie, więc chętnie przyłączył się do bandy fałszerzy, która utworzyła się w Błagowieszczeńsku, a fabrykę założyła w Nicei.

Teror hakatystów w Białej.

(Telegr. „N. Ref.“)

Bielsko, 27 czerwca.

Generalny wikary Kołek po interwencyi radnego miasta z Bielska, Chaloupy, zakazał urządzenia zapowiedzianego na jutro uroczystego nabożeństwa w kościele św. Trójcy w Bielsku z okazyi zlotu Sokołów.

Ostatnie informacye z Albanii.

(Telegr. „N. Ref.“)

Sytuacya w Durazzo.

Durazzo. Zaniechano planowanego na dzisiaj rano ostrzeliwania pozycyj nieprzyjacielskich. Stało się to na życzenie księcia. Jedynie tylko parowiec „Herzegowina“, który już poprzednio wyjechał z inżynierem Haesslerem, dał strzał ku pozycyom nieprzyjacielskim w Kavaja. Po strzale tym kapitan z polecenia towarzystwa okrętowego „Dalmacya“, którego własnością jest okręt, zaprotestował przeciw strzelaniu z parowca, który nie został w tym celu wynajęty. Okręt powrócił, zaniechawszy dalszego ostrzeliwania.

Durazzo. Przybyli tu dwaj posłańcy z listem z obozu powstańców w Szijak. W liście tym powstańcy proszą o wznowienie rokowań i o przysłanie w tym celu parlamentarzy. Major Kroon oświadczył, że jeżeli powstańcy życzą sobie dalej prowadzić rokowania, powinni przysłać deputacyę do Durazza. Temu zapatrywaniu sprzeciwił się Turkhan pasza.

Marsz Prenk Bib Dody.

Durazzo. Prenk Bib Doda maszeruje naprzód. Wczoraj zajął Prenk Bib Doda pozycyę powstańców, obsadzoną przez 500 ludzi. Obecnie przygotowuje się do akcyi przeciw miejscowości Presa, mającej wielkie znaczenie strategiczne dla dalszego marszu na Szijak.

Niepokojące wiadomości.

Durazzo. Wiadomości z południa brzmią niepokojąco. Epiroci zbierają się, aby pomaszerować na północ. Major Kroon polecił oficerom holenderskim w Korycy i Tepeleni, aby cofnęli się do Walony, w razie gdyby okazało się, że nie są w stanie się utrzymać.

Odrzucenie projektu interwencyi zbrojnej

Paryż. Jak słychać, mocarstwa odrzuciły prośbę Rumunii o interwencyę zbrojną w Albanii.

Werbowanie ochotników do Albanii.

Wiedeń. Do godz. 12 w południe przyjęto 2800 ochotników, między tymi 2 lotników. — Dzisiaj mają przybyć dwa osobne pociągi z ochotnikami z Hanoweru i Monachium. Jutro wszyscy ochotnicy zbadani będą przez lekarzy, a w poniedziałek pierwsza grupa odjedzie pociągiem pospiesznym do Tryestu.

Komitet albański podjął już starania w ministerstwie wojny o zwolnienie wszystkich ochotników ze służby wojskowej.

Rzym. „Tribuna“ donosi, że werbowanie ochotników w Wiedniu odbywa się za wspólnem porozumieniem Austryi i Włoch, **celem stworzenia stałej armii albańskiej** złożonej z 30.000 ludzi. Ochotnicy ci mają tworzyć zaczątek tej armii, która ma być wyćwiczona i zorganizowana przez pułkownika Philipsa. Spodziewają się, że za dwa miesiące armia albańska będzie już zorganizowana.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 27-go czerwca.

Odjazd cesarza do Ischlu.

Wiedeń. Dzisiaj rano wyjechał cesarz do Ischlu wśród wielkich owacyj ze strony ludności i oficyalnej owacyi ze strony Rady miasta.

Wczoraj przyjął cesarz ministrów na dłuższych posłuchaniach.

Zjazd Sokołów czeskich.

Wiedeń. Jutro urządzają Czesi w Bernie mor. wielki zjazd Sokołów, w którym weźmie udział 30.000 uczestników. Przybędą oni do Berna w 46 nadzwyczajnych pociągach. Właściwe ćwiczenia odbędą się w Koenigsfeldzie pod Bernem, miejscowości zamieszkałej wyłącznie przez Czechów. Obawiają się starć z Niemcami, którzy w tensam dzień urządzają w Bernie zjazd swoich strzelców. Wojsko w Bernie będzie przez cały dzień stało w pogotowiu. Sprowadzono też już 700 żandarmów, których pomieszczono w szkołach.

Berno. Dzisiaj przybyła tu deputacya sokołów serbskich celem wzięcia udziału w jutrzejszym zlocie sokołów czeskich. Deputacyę witano owacyjnie na dworcu.

Bezrobocie w Czechach.

Wiedeń. Deputacya socyalistów czeskich z Czech i Moraw wręczyła prezydentowi ministrów, ministrowi robót publicznych i innym ministrom memoryał, w którym przedstawiła bezrobocie w Czechach i na Morawach, a wskazując na pomoc udzieloną przez rząd Galicyi żąda rozpoczęcia budowli w tych krajach. Minister prezydent zapewnił, że wszystko co zrobił dla Galicyi, uczyni także dla Moraw i Czech.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca

Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Do

Dyrekcyi Instytutu Straży Nocnej! w Krakowie,

ulica św. Gertrudy.

Jako abonent Instytutu Straży Nocnej poczuwam się do miłego podziękowania za rychłą wypłatę odszkodowania z powodu kradzieży, dokonanej w moim sklepie. — Polecając tę Instytucyę ogółowi, kreślę się. Z poważaniem

L. Schönherz, Miodowa 24

Wiadomości handlowe.

Wiedeń, 27 czerwca. (Giełda poranna).

Marki 117·90. Renta majowa 80·80. Renta koronowa węgierska 79·85. Akcye austr. zakł. kred. 599·50. Akcye węg. zakładu kredyt. —·—. Akcye Anglobanku 327.50. Akcye Unionbanku 570·50. Akcye Bankvereinu —·—. Akcye Laenderbanku 476·—. Akcye kolei państwowych 685·—. Lombardy 84·50. Akcye fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe 415·50. Alpiny 791·50. Rima-Murany 615·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2465. Losy tureckie 210·50. Ruble 252·37. Skoda 605·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.